Należytość poczt. opłacona gotówką.

CENA 3000 MAREK.

№ 42. Radomsko, niedziela 21 października 1923 r. Rok 4.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. październik 1923 r. 8000 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

Wròg stara się ugodzić w serce Rzeczyposplitej.

Katastrofa w Cytadeli jednym z przejawów tej podziemnej walki.

Rząd wzywa naród do czujności i odporu.

WARSZAWA, d. 13/X 1923 r.

ODEZWA RZĄDU.

„Obywatele! Zbrodnicza ręka dokonała w dniu dzisiejszym zamachu w stolicy państwa przez wysadzenie w powietrze prochowni w cytadeli warszawskiej. Sto kilkadziesiąt ofiar w zabitych i rannych, żołnierzy i robotników, a nawet kobiet i dzieci, oto widoczne następstwo tej zbrodni poza szkodami, wiele miljardów wynoszącemi i próbą osłabienia środków obrony i bezpieczeństwa państwa. Szczęśliwemu przypadkowi jedynie zawdzięczać należy, że wybuch objął część składów amunicji, a tem samem nie pociągnął za sobą nieobliczalnych wprost ofiar w życiu ludzkiem i zupełnego zniszczenia całych dzielnic miasta.

Rząd Rzeczypospolitej nie spełniłby obowiązku, gdyby w takiej chwili nie uświadomił całego narodu o niebezpieczeństwie, jakie zagraża już nietylko rozwojowi, lecz bodaj i bytowi samemu państwa.

Po próbach terroru przez rzucanie bomb w różnych miastach Polski i zamachach na urządzenia kolejowe, wybuch dzisiejszy jest nowym wyrazem **bezwzględnej walki z państwowością polską**, walki prowadzonej od długiego czasu na różnych polach życia.

Oczernianie Polski zagranicą, podkopywanie zaufania do naszego państwa, szerzenie zamętu wewnętrzego wszelkiemi środkami, wyzyskiwanie ciężkiego położenia, oraz wytwarzanie ciągłych zaburzeń w życiu gospodarczem państwa, przeszkadzanie naprawie skarbu przez nieliczące się z niczem spekulacje lichwarskie i czarnogiełdowe, sztuczne powiększanie drożyzny, wywoływanie niezadowolenia i rozgoryczenia zmęczonej tym stanem ludności — oto drogi i środki tej walki z państwem.

Na tem tle dokonana w stolicy zbrodnia miała sprowadzić w państwie popłoch i zamieszanie, mające ułatwić żywiołom wywrotowym zadanie państwu oddawna zamierzonego ciosu.

Przyszedł na Polskę czas walnej rozprawy z jej wrogami

Nie zastał on rządu nieprzygotowanym. Ale w równej mierze z rządem gotowy do niej musi być cały naród i okazać spokój i rozwagę, jakich przykład dała dziś stolica".

Wielka katastrofa.

W dniu 13 b. m. o g. 9 rano rozległ się w Warszawie straszny huk i równocześnie na wszystkich prawie ulicach dał się słyszeć brzęk wypadających szyb. Okazało się, że w cytadeli wyleciała w powietrze prochownia, czyniąc ogromne spustoszenie. Straty materjalne w cytadeli i w sąsiednich dzielnicach są bardzo duże, ale co gorsza wybuch pociągnął za sobą wiele ofiar w ludziach. Z wydanej przez Rząd odezwy dowiadujemy się, że był to zbrodniczy zamach, mający na celu wywołanie zamętu i osłabienie, jeżeli już nie podkopanie Państwa. Bliższych i pewnych szczegółów dowiemy się, gdy zostanie ukończone śledztwo w tej sprawie, dlatego też nie podajemy tu rozmaitych opowiadań i domysłów, gdyż mogą być zupełnie fałszywe.

Ze wszystkich stron napływają wyrazy współczucia dla Rządu i poszkodowanych rodzin. Posłowie państw zagranicznych w tym też celu zjawili się u ministra spraw zagranicznych. W Sejmie odbyło się specjalne żałobne posiedzenie. Papież nadesłał serdeczną depeszę kondolencyjną. Prezydent Rzeczypospolitej, znajdujący się w objeździe północno-wschodniej części państwa, po otrzymaniu wstrząsającej wiadomości, polecił Rządowi wyrazić w jego imieniu zasmuconym rodzinom szczere współczucie. Sypią się hojne ofiary na przyjście z pomocą dotkniętym straszną katastrofą.

Olbrzymia katastrofa nasuwa każdemu myśl, dlaczego prochownia znajduje się w obrębie miasta. Otóż w ciągu czterech lat ministerstwo wojny co rok w preliminarzu swoim wstawiało pozycję na budowę nowych prochowni, lecz pozycja ta była stale skreślana z powodu braku funduszów. Dopiero przed kilku miesiącami otrzymało ministerstwo kredyty na budowę prochowni w różnych punktach kraju i bezzwłocznie przystąpiło do ich budowy. W połowie przyszłego roku przewidywane jest ich wykończenie i wtedy nie będzie obawy o podobne katastrofy, gdyż wzięta jest pod uwagę odpowiednia odległość od mieszkań ludzkich.

Pogrzeb ofiar katastrofy w Cytadeli.

We wtorek odbył się pogrzeb ofiar strasznej katastrofy w Cytadeli warszawskiej.

Przewiezione poprzedniego dnia wieczorem ze szpitala Ujazdowskiego trumny ze zwłokami w ogólnej liczbie 22, w tem 5 dziecinnych, ustawiono na środku górnego kościoła Św. Krzyża w czterech rzędach.

O godz. 9 rano rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez biskupa polowego ks. Galla w asystencji duchowieństwa wojskowego i świeckiego.

Kiedy podczas dokonywanej przez ks. kardynała Kakowskiego ceremonji kropienia zwłok, rozległy się przejmujące dźwięki marsza Szopena, odtwarzanego przez orkiestrę reprezentacyjną, cały kościół rozebrzmiał jednym wielkim jękiem i szlochem rodzin ofiar katastrofy. Płakała większość znajdujących się w świątyni osób.

Po wyniesieniu trumien z kościoła przez żołnierzy i ustawieniu ich na karawanach, pożegnał je z krużganka świątyni kapelan szpitala Ujazdowskiego, ks. Wojtczak, poczem ruszył korowód żałobny na cmentarz wojskowy na Powązkach, poprzedzany przez liczny poczet duchowieństwa z ks. biskupem Gallem na czele. Za każdą trumną bezpośrednio postępowała najbliższa rodzina, zaś nieskończony pochód za trumnami otwierali marszałkowie senatu i sejmu, przedstawiciele rządu, generalicja oficerowie, reprezentacje organizacji społecznych, cerkwi warszawskiej ze sztandarami itd.

Śmiało rzec można, że cała Warszawa wzięła udział w tej uroczystości żałobnej.

Mowa ks. kapelana Wojtczaka.

Na krużganku kościoła ksiądz Wojtczak kapelan szpitala Ujazdowskiego, przemówił w te słowa:

„Smutek ogarnął nas z powodu niewinnych ofiar, z powodu świeżego ciosu wymierzonego w budowę państwa polskiego. O! bo śmierć to niezwykła. Łatwiej się można z śmiercią pogodzić, gdy nie nadchodzi z taką nagłością. Ale tu była ona i nagła i niespodziewana i z przewrotnością szatańską wymierzona. Obudziła żal w społeczeństwie i oburzenie. Nawet śmierć 5-ciu poległych łatwiejszą była do zrozumienia i do zniesienia. Przynajmniej wiedziano, za co i z kim się walczy. Wspomnijmy jednak, że większe i straszniejsze ciosy godziły w mury państwa, a nawet w od drzwia stolicy. To są nowe ofiary na nowe zwycięstwa. Im ofiara niewinniejsza, tem zwycięstwo pomyślniejsze. Ofiary złączą nas we wspólnym wysiłku do zniesienia tych, gdyby trzeba było jeszcze nawet większych ofiar. Tak nam dopomóż Bóg Amen".

Na cmentarzu.

Nad otwartemi mogiłami przemówił ks prałat Jachimowski, kanclerz Kurji Biskupiej Wojsk Polskich, żegnając zmarłych, którzy przelali swą krew ofiarną, imieniem władz Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i błagając Boga Zbawiciela o przyjęcie dusz zmarłych do Jego Chwały. Następnie przemówił radny p. Jaworowski imieniem fabryk i związków zawodowych fabrycznych. Na tem się żałobna uroczystość pogrzebowa zakończyła.

Akcja ratownicza dla rodzin ofiar.

W środę odbyło się w Komendzie miasta Warszawy zainicjonowane przez dowódcę Okr. Korpusu warszawskiego, gen. Konarzewskiego, zebranie w celu omówienia sprwy podjęcia najszybszej akcji ratowniczej dla dotkniętych katastrofą na Cytadeli. Do współpracy z wojskowością i rządem zgłosiły się kobiece organizacje społeczne.

Wiadomości polityczne.

Prezydent Rzeczypospolitej w czasie swojej podróży jest wszędzie witany owacyjnie. Miasta: Łomża, Suwałki, Grodno Wilno prześcigają się w okazywaniu szacunku dla głowy państwa. Prezydent bardzo często przemawia, a mowy jego, przepojone miłością Ojczyzny, wlewają otuchę do serc i zapalają do czynów na pożytek dla całego społeczeństwa. Wśród ludzi narodowo czujących panuje powszechne przekonanie, że Prezydent w wielkim stopniu przyczynia się do łagodzenia wewnętrznych tarć, uspokojenia umysłów, a zarazem do wyrobienia szacunku dla najwyższego stanowiska w kraju.

Na Śląsku wybuchł dziki strajk i zapowiadał się groźnie dlatego, że robotnicy dali się obałamucić żywiołom wywrotowym. Na szczęście obyło się bez ofiar, robotnicy powrócili do pracy i znowu zapanował ład, do czego przyczynił się w dużym stopniu delegat Rządu, dr. Koncki. Wojewoda Śląski, Szultis, otrzymał urlop i prawdopodobnie nie wróci już na stanowisko.

W Saksonji i Turyngji, czyli w dwóch krajach należących do Rzeszy Niemieckiej, utworzono rządy socjalistyczno-komunistyczne. Ma się rozumieć, że taka zmiana nie wpłynęła wcale na uspokojenie i poprawę położenia gospodarczego, czego dowodem, że bochenek chleba kosztuje 250 miljonów, bułka 115 miljonów, funt mięsa 200—300 miljonów, śledź 25 miljonów, funt smalcu 840 miljonów, funt masła przeszło miljard.

Litwini przy spisie ludności dopuszczają się wielkich fałszerstw. Ostatni spis wykazuje np. w Kownie 3988 Polaków, gdy tymczasem wybory w październiku r. z. wykazały 7216 wyborców polskich, a wybory w kwietniu 8563. To widoczne fałszowanie cyfr prowadzone jest w tym celu, aby wobec świata wykazać małą ilość innych narodowości i na tej podstawie otrzymać korzystne dla siebie określenie praw dla mniejszości narodowych.

Powaga Watykanu wciąż wzrasta, co wykazują pisma w związku z

przybyciem przedstawiciela dyplomatycznego Jugosławji. Przed wojną było przy Watykanie 13 misyj cudzoziemskich, obecnie jest 25 (7 ambasad i 18 poselstw). Liczba wysłanników papieskich za granicą podwoiła się, gdyż z 13 doszła do 29. Poza przedstawicielami urzędowymi znajdują się również wysłannicy kościelni, których misja nie ma charakteru dyplomatycznego, a mianowicie: w Stanach Zjedn., Kanadzie, Australji, Chinach, Japonji., Egipcie i Południowej Afryce.

Z SEJMU.

Jesienna sesja sejmowa rozpoczęła się oświadczeniem rządowem p. Witosa, jako prezesa Rady Ministrów. Przemówienie było pozbawione wszelkiego krasomówstwa, zdawało się być suchem, przeładowanem rzeczowemi wiadomościami, ale trzeba stwierdzić, że było prawdziwem i dokładnem przedstawieniem obecnego położenia i trudności na drodze do poprawy. Premjer oświadczył, że Rząd, świadom położenia i skutków, zerwał z metodą połowiczności i postanowił radykalnie przeprowadzić leczenie naszych finansów przez postawienie i wprowadzenie w życie jasnego programu.

Jak wygląda położenie finansowe i jakie środki myśli Rząd przedsięwziąć, aby uzdrowić stosunki gospodarcze, przedstawił minister skarbu, p. Kucharski Zaznaczył on wyraźnie, że drukowanie pieniędzy wciąż się powiększa i znajdujemy się obecnie niemal na progu sytuacji, w której znajdują się Niemcy. W szerokich masach obywateli powstało zrozumiałe zdenerwowanie, gdyż równocześnie z drukiem pieniędzy wzrasta drożyzna z powodu spadku wartości marki. Na tem traci niezmiernie skarb, gdyż podatki przy wpłacaniu do kas nie mają tej wartości, jaką miały przy ustalaniu ich wysokości. W porównaniu z innemi państwami nasze obdłużenie jest bardzo małe. Kiedy w Anglji na głowę mieszkańca w 1921 r. przypada 743.7 dolarów długu państwowego, we Francji 615.3, w Ameryce Północnej prawie 230, we Włoszech 118.6, to w Polsce w roku 1920 przypadało 11,3 dolarów, zaś w roku 1921 trochę więcej jak 14 dolarów, Obciążenie podatkami, daninami i cłami wynosiło na głowę mieszkańca w r. 1921: w Stanach Zjedn. Ameryki Półn. 47 dolarów, we Włoszech 56, we Francji 20, w Polsce w r. 1920 wynosiło 1 dolar, w r. 1921 prawie półtora dolara. Wobec tych cyfr okazuje się, jak małe płacimy podatki, które w dodatku tracą na wartości, gdy płaci się później, więc nic dziwnego, że skarb nasz jest w groźnem niebezpieczeństwie. To też, aby zabezpieczyć sobie wartość ustalonych podatków, Rząd wnosi do Sejmu ustawę o t. zw. waloryzacji podatków. Druga rata podatku gruntowego ma być podniesiona 10-krotnie. Za zwłokę przy płaceniu podatków Rząd zamiast dotychczasowych 10°/₀ miesięcznie będzie pobierał 150°/₀, a wtedy nie opłaci się już nikomu zwlekać. Gdy Sejm uchwali ową ustawę, wtedy skarb będzie miał prawdziwe źródło dochodów, jako podstawę do przewidywanych rozchodów. Wykroczenie przeciw sumienności zeznań będą karane z całą surowością. Jak z jednej strony chodzi o ściągnięcie odpowiednich podatków, tak z drugiej idzie praca w kierunku oszczędności. Rząd wnosi do Sejmu ustawę o zniesieniu Ministerstwa Zdrowia Publicznego i Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Zredukowano liczbę urzędów drugiej instancji w zakresie działania Min. Robót Publicznych, Reform Rolnych, a nadto zniesiono i zlikwidowano 4 urzędy zależne od Minist. Przemysłu i Handlu. Liczba pracowników państwowych, która uległa redukcji w dniu 1 października, wynosi łącznie 16.000 i dla tej liczby po trzech miesiącach zaprzestanie się wydawać pensje. Wydano zarządzenia likwidacji zbędnych samochodów pojazdów i koni w ogólnej liczbie 5000 sztuk. Jeżeli pomimo takich oszczędności w preliminarzu budżetowym na r 1924 powstanie deficyt, to Rząd nie myśli pokrywać go drukiem marki polskiej, iecz zaciągnie pożyczkę bądź wewnętrznę, bądź zewnętrzną.

W ten sposób do końca roku bieżącego będzie zapewniona rzeczywistą wysokość naszych wpływów dochodowych na rok następny, wszelka akcja oszczędnościowa będzie ustalona do końca grudnia, niepotrzebne i zbędne wydatki nie śmią wejść do rozchodu na rok przyszły, starania o pokrycie deficytu przez pożyczkę będą ukończone i wejdziemy w okres noworocznej gospodarki bez uciekania się do druku banknotów i osiągniemy stabilizację naszej marki. Po krótkim okresie nadejdzie czas zastąpienia marki pełnowartościowym złotym polskim przez powołanie do życia prywatnego Banku Emisyjnego. Potem trzeba pilnować oszczędności i płacenia podatków, nie ustępując ani na krok z obranej drogi.

Tak się przedstawia plan pracy rządowej nad uzdrowieniem naszych finansów. A zatem do Nowego Roku będzie jeszcze czas przejściowy, a potem winno nastąpić ustalenie. W pracy nad poprawą obecnych ciężkich stosunków musimy wszyscy zgodnie przyjść z pomocą Rządowi, bo tu chodzi o nasze wspólne dobro i o byt Państwa.

Z Rady Miejskiej.

(8-X)

Przewodniczy burmistrz p. Szwedowski.

Na wstępie posiedzenia omawiano podniesienie opłat za wstęp do miasta na rogatkach miejskich. Ustalono: od wozu w parę koni 3 tys. mk., w jednego konia 2 tys., od krowy, nierogacizny i t. p. prowadzonych luzem lub wiezionych 2 tys. mk. Podniesione zostały również opłaty za miejsca handlowe (straganowe) na rynku. Najdroższe miejsce wynosi 90 tys. mk., najtańsze 7.200 mk. W dalszym ciągu podwyższone zostały opłaty o 100°/° zaświadczenia kancelarji magistratu.

Rada uchwaliła urządzenie targowicy na placu przy ul, Częstochowskiej w myśl pisma Min. Rolnictwa i Wydz. Powiatowego Sejmiku.

W dalszym ciągu v. burmistrz omawiał suchoty kasy miejskiej, poczem na wniosek tegoż Rada przyjęła następujący wniosek: (dosłownie) a) opodatkować przedmioty podlegające wymiarowi państwowego podatku od handlu i przemysłu na obszarze m. Radomska w postaci podatku od obrotu w wysokości 0.5°/₀ od sumy obrotu, ustalonego przez państwowe organy wymiarowe za potrąceniem

10% na rzecz Sejmiku Pow. w Radomsku.

b) od przedsiębiorstw i osób wyszczególnionych w art. 8 ustawy z dn. 14 maja br. podatek w wysokości 25% ceny świadectw przemysłowych przez te przedsiębiorstwa i osoby nabywanych.

c) z dozwolonego Ustawą z dn. 15—VI br. najwyższego łącznego obciążenia gruntu na obszarze miasta pobierać w postaci dodatku do państwowego podatku gruntowego za rok 1923 — podatek komunalny w wysokości 70%.

Następnie omawiano działalność 32 komisyj, istniejących na gruncie magistrackim. Po dyskusji Rada zdecydowała utworzyć tylko 6 komisji, które sprawy bieżące będą rozpatrywać i swoje wnioski Zarządowi ewent. Radzie przedstawiać. Rada postanowiła na wniosek jednego z radnych żydowskich większością głosów wybudować szkołę powszechną żydowską, chociażby narazie barakową, aby dać możność kształcenia się dzieciom wyznania mojżeszowego. Rada przyjęła do wiadomości podjęte starania Zarządu miasta, tyczące się przymusowego uregulowania serwitutów, ciążących na lasach miejskich i pastwiskach.

Na zakończenie Rada szeroko omawiała orzeczenia komisji szacunkowej, działającej przy Urzędzie Skarbowym podatkowym w Radomsku. W tej sprawie uchwalony został wniosek, którego w tekście dosłownym zamieściliśmy w zeszłym numerze.

Uchwały Rady Miejskiej w sprawie kredytu na sumę 3 miljardów mk.

a) Z uwagi, że przeważna część mieszkańców miasta Radomska składa się z robotników miejscowych fabryk, których zarobki w żaden sposób nie mogą nadążyć za szalejącą drożyzną i

b) że władze komunalne w pierwszym rzędzie przy pomocy Rządu winny normować w granicach możliwości ceny za artykuły pierwszej potrzeby — Rada Miejska uchwala zwrócić się do Minist. Spraw Wewnętrznych i Komisarza do walki z drożyzną z prośbą o udzielenie miastu Radomsku kredytu dyskontowego w Pol. Krajow. Kasie Pożyczkowej do wysokości 3-ch miljardów mk. na zakup artykułów pierwszej potrzeby. W tem sposób władze samorządowe w znacznej mierze mogłyby być regulatorem cen, zakupując w znacznej ilości zboże, ziemniaków i t. p.

Powyższa uchwała była przyjętą jednogłośnie przez Radę Miejską.

Od Wydawnictwa.

29.850.000 mk.

słownie: dwadzieścia dziewięć miljonów osiemset pięćdziesiąt tysięcy marek zalegają w opłacie prenumerat Szanowni nasi Czytelnicy po d. 15/X b.r. Zwracamy się przeto z uprzejmą prośbą o łaskawe regulowanie należności. Trudno jest powtarzać ciągle to samo i przytaczać dowody, jak dużą krzywdę robią wydawnictwu ci, którzy po parę a nawet kilkanaście miesięcy nie regulują należności za otrzymane pismo

To też zwracając uwagę na powyższe, jeszcze raz prosimy

regulować zaległą prenumeratę!

Nad polskiem wybrzeżem.

7) Gdy mówimy o polskiem wybrzeżu, to zaraz przychodzi nam na pamięć Gdynia, więc też o niej tym razem słów kilka.

Tutaj ma być nasz port, bo w Gdańsku nie mamy zupełnej swobody ruchu. W 1920 r. roboty były obliczone na 5 lat. Zrazu praca szła dość szybko: wbijano pale, poczynając od brzegu, i t, zw. molo wysunęło się daleko w morze, ale trudności finansowe, w których znajduje się Polska, nie dozwoliły w całości uskutecznić projektu budowy portu. Od dwóch lat praca posuwała się żółwim krokiem, to też dotychczas Gdynia nie ma jeszcze żadnych urządzeń portowych. Przy odpowiednim nakładzie pieniężnym Gdynia mogłaby się naprawdę stać portem na wielką skalę, gdyż położenie jest po temu. Chcąc uskutecznić projekt, a jest to rzeczą konieczną, należałoby wejść w porozumienie z firmami zagranicznemi, które, mając odpowiednie kapitały, szybko doprowadziłyby dzieło do końca. Ma się rozumieć, że niz uczynią tego bezinteresownie, ale w ten sposób doszlibyśmy wkrótce do posiadania własnego portu.

Jak dotychczas to dopiero jeden wielki statek zawinął do naszego budującego się portu, był nim francuski parowiec „Kentucky." Wobec strajku w porcie gdańskim przybył do Gdyni w dniu 10 sierpnia, aby tu złożyć swój ładunek, pomiędzy innemi samochody ciężarowe, a natomiast zabrać robotników polskich, wyjeżdżających na roboty sezonowe do Francji, i emigrantów, udających się do Ameryki. W tym czasie odbywaliśmy wycieczkę z Pucka do Helu i Gdańska na naszym pasażerskim parowcu „Kaszubie" i mogliśmy, przejeżdżając obok francuskiego olbrzyma, porównać nasze minjaturowe statki z wielkim okrętem, który jeszcze nie należy do największych. Porównanie było niezbyt przyjemne: wyglądaliśmy jak dziecko przy dorosłym człowieku.

Gdynia, jako miejsce kąpielowe, rozwija się dość szybko. Już sporo pobudowano tu nowych domów, w których letnicy mogą znaleźć pokoje w czasie sezonu. Najwięcej nowych budowli (przeszło 40) wzniesiono na Kamiennej Górze, bardzo odpowiedniej na ten cel, gdyż widok z niej wspaniały. Gdyby ruch budowlany posuwał się dalej tak szybkim krokiem, to wkrótce Gdynia stałaby się jednym z piękniejszych polskich letnisk. Daje się tu odczuwać brak kościoła, ale i o tem już myślą, gdyż w czasie regat kwestowano na ten cel. Tymczasem mała kapliczka przy willi Sióstr Miłosierdzia stoi otworem dla wiernych.

Mówiąc o Gdyni, trzeba też wspomnieć o pobliskiej uroczej miejscowości — Oksywju. Jest to stara osada, czego dowodzą znalezione groby przedhistoryczne. Samo zresztą nazwa wskazuje, że gdzieś około VIII wieku odwiedzali nasz brzeg duńscy żeglarze, którzy nazwali ten przylądek „Oxhöft", co ma oznaczać umocnienie brzegu przez skalistą ścianę. Tegoż pochodzenia są nazwy: Kack (Katzerhöft) i Rozewie (Rozeft). W Oksywiu stoi najstarszy kościół na kaszubskim brzegu, mały pobielany; przy nim cmentarz, jeden z najpiękniejszych w Polsce.

Dwudniowy zjazd gospodyń wiejskich w Częstochowie.

Co uchwaliły kobiety z całej Polski

W sobotę i niedzielę odbył się w Częstochowie zjazd delegatek kół gospodyń wiejskich Okr. Tow. Rolniczego, urządzony staraniem wydziału kół gospodyń wiejskich pow. częstochowskiego. Przybyło w pierwszym dniu 50, w drugim około 100 delegatek z różnych stron kraju, między innemi ze Sląska i Kresów.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem na Jasnej Górze, które odprawił O. Pius Przeździecki.

Zjazd przyjął rezolucję, uchwalającą między innemi:

1) zwrócić się do wszystkich Okręg. Tow. Roln. z prośbą o zakładanie kół gospodyń;

2) zwrócić się do Min. oświaty z prośbą o wprowadzenie do programu nauki w seminarjach nauczycielskich kursów gospodarczych;

3) prosić tymczasem Min. oświaty o zwrócenie się do szkół gospodarstwa w Snopkowie (pod Lwowem i w Chyliczkach (pod Warszawą), dla urządzenia kursu instruktorskiego dla nauczycielek ludowych;

4) udzielenie tymże nauczycielkom rocznego płatnego urlopu i stypendjum dla umożliwienia ukończenia kursu;

5) zapewnienie nauczycielkom szkół wędrownych warunków urzędniczek państwowych.

Zjazd uchwalił nadto wysyłanie z kół gospodyń zbiorowych żądań do posłanek o wyjednanie w Sejmie uchwalenia jaknajszybszego przeprowadzenia ustawy antyalkoholowej i obostrzenia kar za tajną sprzedaż wódki.

Podwyższenie opłat poczt.-telegr.

3 minuty rozmowy z Warszawą 120 tysięcy marek.

Z dniem 15 października b.r. weszła w życie nowa podwyższona taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna. (Szczegóły w numerze 45 Dziennika Urzędowago Min).

Według tej taryfy wynosić będzie opłata np. za normalny list zwykły do 20 gr. wagi w obrocie krajowym 6 tys. mk., za kartę pocztową 3 tys. mk., do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier za list 8 tys., za kartę 4500 mk., do innych krajów za list 10 tys., za kartę 6 tys. mk.

Za przekazy pocztowe zależnie od wysokości wpłaconej kwoty i tak: do 5000 — 200 mk., do 10.000 — 500 mk., do 50.000 — 1.000 i t. d.

Opłata za paczki wynosi: do wagi 1 kg. — 10.000 mk., do 5 kg. — 50.000 mk., do 10 kg.—100.000 mk. itd

Taryfa telegraficzna podwyższa opłatę od wyrazu na 6.000 mk., najmniej jednak za telegram 60.000 mk. Za telegram pilny należytość potrójną.

Stawki za telefoniczne rozmowy międzymiastowe podwyższono jak następuje: za rozmowę na odległość do 25 klm. — 20.000 mk., do 50 klm. — 40.000 mk., do 100 klm. — 60.000 mk, 200 klm. — 100.000 mk., za każde dalsze 100 klm — 20.000 mk. Za rozmowy pilne pobiera się należytość potrójną.

Nocne loty najbliższej przyszłości.

Loty nocne odbywać się będą na wielką skalę i na długie przestrzenie i wtedy dopiero zacznie się prawdziwie praktyczne zastosowanie żeglugi powietrznej. Wsiadłszy wieczorem w Londynie pasażer będzie mógł następnego ranka opuścić się w dowolnem mieście europejskiem, oddalonem o tysiąc mil od Londynu, spędziwszy noc zupełnie wygodnie. Ten wielki powietrzny wagon sypialny będzie miał specjalną halę, gdzie ustawjony będzie cały szereg oddzielnych silników. Wszelka obawa przymusowego lądowania, które mogłoby zaskoczyć pasażerów w nocy, będzie zupełnie usuniętą, gdyż w razie uszkodzenia jednego lub paru motorów, pozostałe jednak pozwolą dolecieć samolotowi do najbliższego lotniska pomocniczego. Transport towarów będzie również znacznie ułatwiony, ponieważ planowana jest obecnie budowa olbrzymich towarowych płatowców, istnych okrętów ze skrzydłami. Płatowce te obecnie będą zalatywać do wszystkich portów Europy, tak nocą jak i w dzień, i wielki przemysł europejski będzie miał transport tak ułatwiony, jak nigdy dotąd. Będzie zupełnie możliwem np. dla tego olbrzyma towarowego przyjąć ładunek wieczorem w Marsylji i na rano dostawić go do Londynu.

Komunikat z Ministerstwa Skarbu.

O podatku majątkowym.

W myśl uchwalonej już przez obie Izby prawodawcze ustawy o podatku majątkowym, przedmiotem tegoż podatku jest wielki majątek nieruchomy i ruchomy po potrąceniu długów i ciężarów, które ten majątek zmniejszają, według stanu z dnia 1 lipca 1923 r.

W odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, prowadzących prawidłowo księgi handlowe, ustawa postanawia, że wartość przeciętną [illegible] majątku takich przedsiębiorstw obliczać należy na podstawie ksiąg handlowych bez potrącenia wartości kapitału zakładowego (akcyjnego) i zapasowego (rezerwowego), przyczem:

1) bilansowa wartość majątku w nieruchomościach, maszynach, urządzeniach technicznych, narzędziach i innych środkach produkcji, jako też środkach komunikacyjnych i przewozowych oraz w urządzeniach biurowych, ulegnie przewalutowaniu w zależności od czasu ich nabycia, drogą przemnożenia pierwotnych cen nabycia przez współczynniki, które ustali Minister Skarbu.

2) wartość papierów procentowych oraz walut zagranicznych, jako też należności w tych walutach, obliczy się według przeciętnego kursu, względnie szacunku giełdowego za czerwiec 1923 r., a remanent (zapas) towarów, według cen obiegowych na 1 lipca 1923 r. Wychodząc z założenia, że w licznych przedsiębiorstwach, zestawienie remanentu po dłuższym upływie czasu od dnia 1 lipca 1923 r. mogłoby natrafić na trudności, Ministerstwo Skarbu zaleca zarządom powyższego rodzaju przesiębiorstw, aby potrzebne zestawienia stanu czynnnego i biernego ich majątku według stanu z dnia 1 lipca 1923 r. i przygotowały już obecnie i ułatwiły sobie tym sposobem sporządzenie zeznań do podatku majątkowego, które winny być przedłożone właściwym Izbom skarbowym w nieprzekraczalnym terminie do 31 stycznia 1924 r.

Zarząd Okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej

na rzecz Bursy urządza w niedzielę dnia 21/X. na placu „Kinemy“

„KOSZ SZCZĘŚCIA“

główne wygrane:

duży baran, prosiak, pług, 4 gęsi, 3 indyczki, kilka kaczek i wiele innych cennych fantów.

Cena biletu gry 10 tys. mk., początek gry o godz. 2-ej po południu.

W razie niepogody gra odbędzie się w lokalu Macierzy, Rynek 17, I. piętro.

Podatek obrotowy za I-sze półrocze.

Urzędy skarbowe rozsyłają nakazy płatnicze na podatek przemysłowy za I-sze półrocze 1923 r. Wymierzone kwoty podatku winny być wpłacone do Kasy skarbowej oznaczone w nakazach płatniczych w trzech równych ratach w terminach podanych w nakazie. Nie wpłacone w powyższych terminach kwoty podatku będą ściągane przymusowo, wraz z karami za zwłokę w wysokości 10 proc. miesięcznie z kosztami i egzekucjami.

Od ustalonych sum obrotu i obliczonych kwot podatku, mogą być, w myśl art. 85 ustawy wnoszone odwołania do Komisji odwoławczej przy nadzorczej Izbie skarbowej, za pośrednictwem tej Komisji szacunkowej do spraw podatku przemysłowego (Urzędu skarbowego), która dokonała wymiaru, w terminie miesięcznym od dnia rozesłania nakazów w danym okręgu wymiarowym.

Wniesienie odwołań nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisanym terminie.

KRONIKA.

Jubileusz 40-lecia Straży Ogniowej Ochotniczej w Radomsku ma się odbyć w dniu 28/X br., przy udziale zaproszonych delegatów z sąsiednich Straży.

Za rzekome szrubowanie cen na naftę dwóch przedstawicieli poważnych firm w Radomsku zostało aresztowanych, którym grozi proces karny o uprawianie lichwy spekulacyjnej na nafcie. Sąd zażądał poważnej kwoty gwarancyjnej za zwolnienie z aresztu osadzonych dwóch „nafciarzy“.

Tragiczne dzieje Marji Antoniny, ofiary Wielkiej Rewolucji w r. 1792 zostały zfilmowane z niezwykłą potęgą i artyzmem, na jaki dziś zdobyć się potrafi sztuka kinematograficzna. Sceny na dworze wersalskim i w srarym Paryżu, bogata wystawa, świetne kostjumy itp. złożyły się na obraz niezwykły, o niedoścignionej dotychczas doskonałości. Tytułową rolę odegrała rodaczka nasza, nieporównana Djana Karenne. Film illustrujący dzieje Marji Antoniny (księżniczki austrjackiej, później małżonki króla francuskiego Ludwika XVI), który dla swej artystycznej wartości poruszył żywo opinję Zachodu, ostatnio zaś podziwiany był w Warszawie, ukaże się na ekranie w Radomsku w d. 20 i 21 bm.

Cukier znikł prawie ze wszystkich sklepów. Za wielką łaską można się dokupić w pasku funt cukru za 75 tys. mk., to dobrze, że magistrat poczynił starania gdzie należy o wagon cukru i na dniach będzie takowy oddany na sprzedaż do sklepów za kartkami w cenie 80 tys. mk. za 1 kg.

Miljonówka. W ostatniem ciągnieniu wyszedł № 1.720 650.

Komunikat. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego podaje do wiadomości, że w Kaliszu z dniem 22 października 1923 r. zostanie zorganizowany 10-cio tygodniowy kurs metodyczno - praktyczny dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Warunkiem przyjęcia na kurs jest ukończenie conajmniej 6-ciu klas szkoły średniej z prawem publiczności.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na kurs winni bezwłocznie wnieść podanie wprost do inspektoratu szkolnego w Kaliszu, dołączając życiorys, świadectwa szkolne, świadectwo lekarskie. oraz metrykę urodzenia.

W sprawie zastosowania mnożnika od zaległych podatków komunalnych. Na mocy p. 2 art. 68 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, oraz w myśl postanowienia Wydziału Powiatowego z dnia 3 października b.r. komunikuje, iż do wszystkich zaległych na rzecz Sejmiku podatków, opłat i kar pieniężnych, które do 1 listopada b. r. nie zostaną uiszczone w Kasie Sejmiku, stosowany będzie mnożnik według tabeli, ustalanej co kwartał przez Ministra skarbu, w przedmiociewyrównania opłat stemplowych, oraz podatku spadkowego od darowizn.

Wskutek powyższego poleca się Urzędom Gminnym do dnia 1/XI r. b. uregelowac wszelkie należności do Kasy Sejmiku, jak: koszta kuracyjne, podatek od bydła i inne oraz ogłosić o zastosowaniu mnożnika tym płatnikom, którzy zalegają z opłatami i podatkami sejmikowymi.

Nowe banknoty 500 - tysiączne. W obiegu ukazały się banknoty wartości 500 000 mk. Nowe banknoty są koloru ćwierć miljonówek i odróżniają się od nich znacznie mniejszym formatem.

Komitet taryfowy P. R. K. postanowił na ostatniem posiedzeniu podnieść taryfy osobowe i towarowe o 100 proc. z dniem 1 listopada.

Rzeczypospolita Polska posiada według ostatniego zestawienia urzędowego 69 placówek zagranicznych.

Interwencja w stosunku do podróżnych. W sprawie postępowania względem podróżnych, którzy odmawiają natychmiastowej zapłaty kary za przejazd w pociągu bez lub z niewłaściwemi biletami, dyrekcja kolejowa wydała okólnik, polecający usuwać takich podróżnych.

Śmierć ze strachu. Jeden z tutejszych kupców pojechał po poradę lekarską do lekarza-specjalisty w Berlinie. Po wielu staraniach i kosztach otrzymał wizę zagraniczną i w zeszłym tygodniu udał się w drogę. Będąc już w Berlinie na ul. Fryderyka dostał się w wir krzyżowego ognia bomb i karabinów, miotanych w walce między komunistami a policją. Huk strzałów, strach przed śmiercią tak fatalnie podziałał, że kupiec w parę godzin po tym fakcie zmarł. Zwłoki zostały przywiezione z Berlina do Radomska i tu pogrzebane.

Do drobnych tkaczów.

Centralne T-wo Rzemieślnicze w państwie Polskiem zwołuje w m. grudniu zjazd drobnych tkaczów, zadaniem którego będzie zorganizowanie drobnego tkactwa pod względem handlowym i technicznym.

Pragnąc wiedzieć, jakiemi rozporządzamy siłami, Komitet organizacyjny prosi delegatów pragnących wziąść udział w zjeździe o nadesłanie do biura C. T. R. (Warszawa, Miodowa 14) poniższych wiadomości:

1) Imię, nazwisko, adres?; 2) delegat reprezentuje własny zakład, czy spółkę lub stowarzyszenie?; 5) ile zakład posiada krosien?; 4) ilu zatrudnia pracowników?; 5) jakie wyrabia towary?; 6) ile wyrabia tygodniowo na jednym krośnie i na wszystkich?; 7) gdzie i jakie nabywa surowce i gdzie zbywa swoje wyroby?; 8) czy pracownia czynna jest przez cały rok, czy tylko zimą i t. d.

OFIARY.

Na potrzeby społecznego gimnazjum im. Fabjaniego złożyli:

Biuro ekspedycji 215.400 mk., W. Karmański i W. Jurkowski 398.140 mk., Józef Dziadkiewicz 50 000. Ogółem 663540 mk.

Na budowę gmachu tegoż gimnazjum:

P. J. Sucheni 1.000.000 mk.. firma Rodał i S-ka 100.000 mk., firma „Kryształ" 250.000 mk., Urzędnicy ekspedycji 350.000 mk., p. Adam Szymański 100.000 mk., p. Paweł Parzonka 50.000 mk., poseł Tadeusz Belina 2.000.000 mk., Stowarzyszenie Rolnicze 25.000.000 mk., firma „Mazowia" 1.000.000 mk., Dawid Studniberg 100.000 mk., A. Koziołek 100.000 mk., I. Szpiro 100.000 mk., W. Sandomierski 200.000 mk., Józef Przedborski 1.000.000 mk., Ofman Olejnik 100.000 mk, H. Rappaport 100,000 mk., Faktor 100.000 mk., dr. Rago 10.000 000 mk. Ogółem 41.650.000 mk.

Powyższe sumy złożono na ręce Skarbnika Komitetu.

* * *

Na ofiary katastrofy w Warszawie p. Dłużewscy z Piaszczyc 500.000 mk.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Tojérowi. Za wszystkie artykuły niepodpisane bierze odpowiedzialność Redakcja, więc niesłusznem jest Pańskie twierdzenie, że zamieszcza się anonimy. Kto się czuje obrażonym, ma prawo podania skargi do sądu, a tam się okaże, czy zarzut o łamaniu świąt jest słuszny.

KRZYŻ HONOROWY
FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1904.

WIELKI  ZŁOTY

PRACOWNIA i MAGAZYN
OBUWIA
MĘSKIEGO, DAMSKIEGO
i DZIECINNEGO

Najnowsze fasony.
CENY PRZYSTĘPNE.
NA SEZON! Wielki wybór obuwia dziecinnego.

Piotra Generowicza w Radomsku
ulica Kaliska № 32.

Wielki wybór bucików dziecinnych oraz wszelkiego rodzaju obuwia na sezon jesienny. **Dla panów** buty z cholewami na sez. jesienny

Giełdowy kurs walut.

W dn. 19 października płacono w Warszawie: za 1 dolara 1,000000 m., franka szwajcarskiego 161,650mk, koronę austryjacką 650 fen., markę niemiecką 000 fen, funt szterlingów 5.417,000 marek., frank franc. 55.000 mk.

Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 1,300,000 mk., — za pszenicę 2,500,000mk., — za owies 850 tys. mk, — za otręby żytnie 600 tys mk. — jęczmienne — tys. mk Zboże pierwszorzędnej jakości.

Straż Ogniowa Ochotnicza w Radomsku.

W sobotę i niedzielę d. 20 i 21 października r. b.
w teatrze Kinema:

Potężne arcydzieło filmowe p. t.

TRAGICZNE DZIEJE MARJI ANTONINY

(Marie Antoinette)

W głównej roli nasza rodaczka **DIANY CARENNE**

Obraz ten ukazał się niedawno na ekranie najwspanialszego kinoteatru stolicy „Rococo“ i wywołał zachwyt w całej Warszawie.

UWAGA w tygodniu:

BEZDOMNA

dramat w 6-ciu aktach z życia apaszów paryskich w roli głównej **ERNA CARENNA.**

W KRÓTCE NA EKRANIE:

CHOROBY WENERYCZNE

Kto chce

wyglądać elegancko, mieć czystą nie poplamioną i nie wypłowiałą garderobę niech spieszy do

pralni chemicznej
i farbiarni

w Radomsku ul. Rynek № 3.
(w podwórzu).

Robota wykonywa się szybko i solidnie.

CENY KONKURENCYJNE.

WYPRÓBOWANY

Ocet do marynat

POLECA
HANDEL WIN, TOWARÓW KOLONJALNYCH

J. Gumuliński, Radomsko
ulica Kaliska № 13.

Zginęła książka wojskowa, wydana przez Komisję Kontrolną w Radomsku, oraz dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Radomska na imię Jabóba Gelbarda.

Zgubione wyciąg gminny z metryk urodzenia na nazwisko Feliksa Lewandowskiego, wydany przez gminę Strożencin, pow. Płoński, ziemia Warszawska, zamieszkałego w Częstochowie, Wieluńska 11.

Znaleziono prosię. Zgłosić się na Post. Policji Państ. w Brzeźnicy.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.